KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—3 w.

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC sobota dnia 4 grudnia 1920 roku Nr. 279 Rok XV

Bilans federalizmu.

I.

Marzycielskość rzadko kiedy chodzi w parze z rzeczywistością, dowodem tego posłużyć nam może bankructwo idei federalistycznej pod hegemonją Polski na Wschodzie. Idea ta, popierana przez socjalistów wogóle sfery radykalnei, partję militarną doprowadziłaby w walce z bolszewją aż do zajęcia bodaj Moskwy i Piotrogrodu. Wobec tych planów propozycje pokojowe nie były na rękę federalistom, którzy też jawnie głosili pragnienie pokoju, po cichu proponowali wojnę dalszą. Rezultatem tego był epizod borysowski, rozbicie się rokowań pokojowych w samym zaczątku i dalsza wojna.

Nastąpiła z kolei wyprawa na Kijów, potem załamanie się frontu polskiego, katastrofalny odwrót wojsk polskich marsz bolszewików na Warszawę, porozumienie z koalicją, co pociągnęło w skutkach swoich zrzeczenie się samodzielnej polityki federalistycznej a dalej podpisanie przez Grabskiego podyktowanego przez Lloyd Georgea układu, którego następstwem, była utrata Sląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

„Słowo Polskie“, zwracając uwagę na te szkody, nie dające się powetować zaznacza: oto jest pierwszy wielki grzech federalizmu: utopienie w Dnieprze Sląska Ciesz., Orawy, Spisza. Drugim grzechem jest woj na bolszewją na terenie RZPosp. Wprawdzie odparto bolszewików ale „cud nad Wisłą“ pociągnął za sobą tysiące, ofiar w ludziach i plonach, Kto wynagrodzi ubytek sił gospodarczych, wreszcię — te męki, które ludność przeszła.

A można było tych klęsk uniknąć, bo pokój można było jeszcze w lutym podpisać. Lecz pokój ten udaremnił federalizm w imię niepodległości Litwy, Białorusi i Ukrainy, a przeto on w pierwszym rzędzie ponosi odpowiedzialność za katastrofę gospodarczą, ku której tak szybko zdążamy. Ale to nie koniec. Dalsze są jeszcze winy federalizmu, który zaprzepaścił nasze interesy i na Wschodnich kresach. c. d. n.

m.

System szpiegowski.

W „Myśli niepodległej“ znajdujemy niezmiernie interesujący dokument, charakteryzujący nasze stosunki:

Mickiewicz, opisując pomnik Piotra Wielkiego w Petersburgu, powiada:

Nie w tej postawie świeci w starym Rzymie
Kochanek ludów, ów Marek Aureli,
Który tem naprzód rozsławił swe imię,
Że wygnał szpiegów i donosicieli.

Nasza demokratyczna, ludowa, gromiąca reakcję Rzeczpospolita, rządzona przez lewicowców, nie idzie jednak za Markiem Aurelim, lecz raczej za Piotrem Wielkim. Bo oto dnia 31 października zjawił się tajny ajent 2 go oddziału lubelskiego Dowódzca Okręgu Generalnego w krasnostawskim oddziale Związku Ziemian i zażądał od sekretarza, p. Stanisława Leszczyńskiego, wiadomości o wszystkich członkach Związku wedle następującego kwestjonarjusza: 1) imię i nazwisko, 2) wyznanie, 3 narodowość, 4) przynależność partyjna, 5) przeszłość polityczna, 6) gdzie posiada wpływy, 7) stosunki do innych partji. Zbieranie tego rodzaju wiadomości o wolnych obywatelach niepodległej Rzeczypospolitej ludowej niczym się nie różni od systemu „ochrany“ stosowanego przez rząd carski: Jak to wytłumaczyć? Trzeba znać historję naszej lewicy. Kiedy robiono zamachy dynamitowe na rosyjskich jenerałów, żandarmów i komisarzów policji otoczonych zawsze policją jawną i tajną, zamachowcy potrzebowali dużo młodzieży, której zadaniem było szpiegować szpiegów i odpowiednie dawać wskazówki zamachowcom. Zauważono, że ta praca tak oddziaływa na psychologię ideowców, że potym niejeden sam został szpiegiem zawodwym. Jeżeli więc w takim klimacie duchowym wychowywała się nasza lewica, nic dziwnego, że doszedłszy do władzy, wprowadza u nas system szpiegowski, gdyż nie wyrosła w ideałach wolności, ale właśnie w tym systemie podejrzliwości i nieufności, O ideałach wolnościowych ona tylko mówi, mówi nawet z wielkim hasłem ale ich zupełnie nie rozumie i nie praktykuje. Musimy poczekać na innych ludzi albo też z pomiędzy siebie innych wysunąć na czoło.

Listy z Górnego Sląska.

(koresp. własna).

Z uczuciem przygnębienia wjeżdżałem na śląską ziemię. Wprawdzie wiele się zmieniło od czasów przedwojennych, ale pozostał ten sam dławiący pierś „porządek pruski“. Wprawdzie przy wyjściu z pociągu nie rzuca się jak dawniej w oczy przetłuszczona postać „zielonka“ w pikelhaubie, ale tak samo zjadliwie mierzą przybysza oczy funkcjonarjuszy w cywilu. Zima w powietrzu i mróz na twarzach. U obcych maluje się przygnębienie, lęk i ciekawość u swojaków i „tutejszych“ ostrożność i znak zapytania, zimna powaga i ociężałość. Ci drudzy zamknęli się w sobie, przysichli; czekają, skupiają się.

W przededniu wielkiego dziejowego wypadku potrzebne takie skupienie.

Bo staną przed sobą dwie moce do ostatniej, rozstrzygającej rozprawy. Zwycięży rozum, organizacja i palec boży.

Jadę dalej. Przysiadłem się do „brata polaka“, a on już pyta: co i jak u nas? Pono już nie macie chleba i tak, jak na przednówku“?

I trzeba tłumaczyć, że chleba ani ziemniaków w polu nie zbrakuje. Tylko robotnik nie śpieszy z młocką, czeka na podniesienie się waluty, czeka na wyższe ceny, inny na wolny handel, a jeszcze inny na silną rękę. Trzeba tłumaczyć i przekonywać i na świadectwo wzywać p. ministra aprowizacji.

„Brak nam wagonów i lokomotyw: dajcie mi je, a nie będzie w Polsce braku, bo o głodzie niema mowy — powiadam.

Trzeba przypominać, że do niedawna, a może i teraz mąka, gęsina, „wurst“ i „szpek“ wędrowały na... Sląsk.

Nie żałujemy naszym braciom: nie wymawiamy tam tego co w nich zostanie, byleby na tem nie tuczyli się nasi wrogowie.

A dalej zarzucają nam brak systematyczności i zamiłowania do pracy, porządku, wytrwałości. U nas, proszę pana, — powiada mój towarzysz — pracujemy rzetelnie, czasu darmo nie tracimy; kiedy warunki do tego zmuszają przed strejkiem dobrze się namyślamy; czas po pracy w biurze czy kopalni lub fabryce korzystnie przepędzamy.

Tu przypominają mi się słowa jednego z dzielnych kapłanów górnośląskich, jakie do mnie wyrzekł: „wy nas będziecie uczyć dobrze robić“. Któż się nie zgodzi na tę propozycję?

Jest jeszcze druga sprawa, która obchodzi bardzo górnoślązaków.

Górny Sląsk to — kraj głęboko wierzący, jak stwierdza le Messager de Haute-Silesie, a o czem naocznie można się przekonać. W niedzielę i święta kościoły pełne, wierni tłumnie komunikują, zachowanie się poważne i budująca cisza, porządek. Wprawdzie razi nas nieco sztywność, czuć, że musztrował te tłumy pruski leutenant, jednak przywiązanie ludu polskiego do kościoła bohaterskiego i duchowieństwa jest wielkie. Wystarczy powtórzyć za jedną z gazet ludowych opowiadanie o pobożnych pątniczkach z Gliwic, które przy obecnej drożyźnie węgla przywiozły z sobą 80 centn. dla ubogiego klasztoru, wziąwszy każda po trochu do podróżnych tobołków,

To też od stanowiska księdza zależy w pewnej mierze usposobienie i uświadomienie ludu wiejskiego, Okrąg przemysłowy stoi znacznie wyżej, a robotnik polak stanowi żywioł dla naszej sprawy pewny.

Inaczej w powiatach rolniczych.

Tam gdzie proboszcz jest centrowcem, czy hakatystą, względnie niemcem — parafja dzieli się na dwa obozy; gdzie jest ksiądz polak tam lud z nielicznymi wyjątkami myśli i czuje po polsku. Liczba księży polaków nie wielka, bo nie przekracza 150, ale między nimi są naprawdę dzielni.

Trudno tu wymieniać nazwiska, choć cisną się gwałtem pod pióro. Narazie zapisujemy je sobie głęboko w pamięci, aby przy zmianie warunków ogół dowiedział się o nich.

Ze to tenże ogół już zawczasu zna nazwiska takich bohaterów bez sławy, jak Nieborowski, Ulliczka, Jankowski i wielu innych.

A więc górnoślązak, dzięki swej religijności, chciałby drutem kolczastym odgrodzić się od żywiołów, któreby usiłowały przenieść do jego życia ferment i anarchję ducha.

Te też z zakłopotaniem chcę stwierdzić, czy rzeczywiście socjalizm i komunizm potrafiły wywrzeć duże wpływy na obniżenie życia religijno-moralnego b. Kongresówki i Małopolski. Odpowiedź pozostawiam czytelnikom.

(d. c. n. *Z.*

Na marginesie.

I nasze Zagłębie uszczęśliwione zostało organizacją „Strzelca", którego członkowie, pod kierownictwem wojskowych, ćwiczą się w niedziele i święta na polach w okolicach Bobrownik.

Jest to organizacja o charakterze bojówki partyjnej i należą doń członkowie i sympatycy socjalistów. „Strzelec" dostaje zupełnie urzędowo broń państwową i instruktorów. Wszelka zaś agitacja przeciwko „Strzelcowi" — według ich tajnych rozkazów — uważana jest za akcję przeciwpaństwową.

Mimowoli nasuwa się pytanie, w jakim czyni się to celu, i dlaczego rząd Witosa, który porozwiązywał wszystkie ogólnonarodowe organizacje o charakterze wojskowym, toleruje tego rodzaju partyjną organizację wojskową.

Wszak robi się to za pieniądze z kieszeni wszystkich obywateli. Wszak żyjemy już w niepodległem — wolnem od opieki okupantów — i szczerze demokratycznem państwie, które dla swej obrony ma dzielną armję.

Zbytecznemi dla kraju stają się dziś wszelkie pomocnicze partyjno — spiskowe bojówki, których istnienie wywołuje tylko powszechne zaniepokojenie.

— *eł.*

Z Górnego Śląska

O głosowanie emigrantów

BERLIN. (wł.) Biuro Dammerta dowiaduje się, że oba projekty jakie postawiono na konferencji londyńskiej w sprawie głosowania ludowego na Górnym Śląsku, dotychczas rządowi niemieckiemu nie zostały doręczone. W kołach miarodajnych przeważa zdanie, że ani na projekt, domagający się głosowania emigrantów w Kolonji, ani na drugi projekt, by głosowanie zamieszkałych w państwie Górnoślązaków odłożyć na inny dzień, zgodzić się nie można. Oba więc projekty, jeżeli zostaną Niemcom wręczone, muszą być jako sprzeciwiające się traktatowi wersalskiemu odrzucone.

Zakończenie strejku w Raciborzu.

RACIBORZ. (wł.) Strejk robotników w tutejszych radach fabrycznych zakończył się wczoraj. Dziś rano podjęto wszędzie pracę. Strejk zakończył się zupełną klęską syndykalistów, którzy wiele obiecywali, lecz niczego nie uzyskali. Ofiarami komunistycznych krzykaczy są znowu tylko robotnicy, którzy swego bytu wcale nie polepszyli, lecz w dodatku stracili zarobek dziesięciodniowy.

Niemcy wobec plebiscytu

BYTOM (PAT) Ferband Heimaststreu Oberszlesiszen wystosował do międzysojuszniczej komisji na ręce gen. Le Ronda pismo które komentuje traktat wersalski. Dowodzi, że byłoby niedotrzymaniem traktatu o ile by emigranci mieli głosować w Kolonji. Dalej żądają Niemcy, aby wszyscy uprawnieni do głosowania głosowali w jednym dniu.

Następnie zwracają się bardzo ostrożnie przeciwko polskiemu komisarzowi plebiscytowemu Korfantemu, którego posądzają o nawoływanie ludu do wykroczeń antyniemieckich, ton całego listu wskazuje na to, że Niemcy niemają już żadnej nadziej zwycięstwa przy plebiscycie.

Pogłoski o zamordowaniu p. Kortantego.

BYTOM (wł.) Wczoraj i dziś utrzymywały się uporczywie pogłoski, że zastrzelono polskiego komisarza plebiscytowego p. Kortantego, powracającego z Opola. Wobec tego stwierdzić należy, iż wszystkie tego rodzaju pogłoski są bezpodstawne i zmyślone.

Możliwość groźnej sytuacji.

SOSNOWIEC, (wł.) Jak wiadomo uprawnionych do głosowania jest 800,000 z czego 600,000 przypada na polaków. Jeżeli przybędą emigranci i w dalszym ciągu niemcy z żydami działać będą specjalnie na spadek waluty, sprawa pleb. może wziąć obrót bardzo poważny.

Koalicja a plebiscyt.

SOSNOWIEC, (wł.) Donoszą nam z miarodajnych kół, że o ile Francja i Włochy, zainteresowane militarnie na G. Śląsku, żądają głosowania emigrantów po plebiscycie na G. Śląsku, o tyle Anglja i Ameryka życzą sobie głosowania w jednym czasie.

Rocznica listopadowa na Górnym Śląsku.

(Z wrażeń obecnego).

Wielką widownię teatru katowickiego zapełnili liczni przedstawiciele i przedstawicielki z rozmaitych miejscowości Górnego Śląska. Barwne stroje górnoślązaczek wnosiły pogodę i trochę słońca na szare tło ciężkich ścian. Zdawało się, że nad strachliwem stadkiem ptasząt rozpostarł skrzydła i zastygł w przerażeniu czarny pruski orzeł. Polacy w tej sali!...

Obchód rozpoczęto „Warszawianką", odśpiewaną przez chóry amatorskie w towarzystwie orkiestry. Spora garść górnośląskiej młodzieży zapanowała nad sceną, na której prusak głosił, że nigdy z niej nie ozwie się polskie słowo. A tymczasem płynęła potężna pieśń wzywającą do zwycięstwa.

Powstań Polsko, skrusz kajdany,
Dziś Twój tryumf, albo zgon!

Słowo wstępne wygłosił w zastępstwie ks. Oraczewskiego p. K. Mówca, w krótkim przemówieniu zobrazował wysiłki i morze ofiar, jakie poniósł naród w walce o niepodległość. Trzy powstania! kościuszkowskie, listopadowe i styczniowe — to trzy gwiazdy, które wiodły do narodu do wolności. Myśmy wolności doczekali, G. Śląsk na nią czeka Aby ją posiąść, muszą górnoślązacy wierzyć silnie i bronić się w imię hasła: nie damy ziem!

Od siebie dodamy, że Górny Śląsk w walce o niepodległość i złączenie z Macierzą robi wiele. Dowodem tego sprężysta organizacja plebiscytowa i imponująca liczba dzieci[illegible]ików.

Mimo, że z każdym dniem mnożą się przeszkody i trudności, nawet stamtąd, skąd tego najmniej spodziewać się można, polacy górnośląscy majoryzowani przez inteligencję niemiecką i środki jakiemi ona operuje naprawdę mierzą „siły na zamiary". W takiej chwili przełomowej wspomnienie wielkich zmagań narodu z przemocą moskiewską ma na celu rozżarzyć zapał bojowy aby nareszcie odrzucić precz ostatnią przemoc krzyżacką. Co cierpiał lud polski, jego wiara i język pod zbrojną pięścią prusaka, co teraz cierpi i lud i duchowieństwo ze strony rozmaitych sztostrüperów i hajmattreuerów — na to trzeba być na Górnym Śląsku i wszystko to widzieć. A jednak należy niezachwianie wierzyć, że sprawiedliwości stanie się zadość, i tak, jak Bóg dał nam cud zmartwych wstania i „cud nad Wisłą", da też „cud śląski". Drogi jakiemi do tego dojdziemy, kryje nieznane jutro. To tylko pewne, że tak nas po tej stronie, jak braci naszych na G. Śląsku, czeka walka nie mniejsza od listopadowego powstania. Ale ufajmy i stańmy się godni cudu

Z.

Górnoślązacy o Sosnowcu.

Jeden z naszych czytelników otrzymał w tych dniach list od pewnego górnoślązaka z podziękowaniem za gościnę w czasie pobytu jego syna w Sosnowcu, w święto młodzieży.

List, pisany z Brzęckowic w dnia 21 ub. m. przytaczamy poniżej z zachowaniem, o ile możności stylu i ortografji:

„Szanowne Państwo!"

Naprzód pozdrawiam Państwo słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Mój chłopak, co był u Pana, powrócił szczęśliwie do domu i nie mógł się nachwalić jak się tam miał dobrze, tak, że chciałby częściej jechać do Sosnowca I ten teatr też był bardzo piękny. Dziś tydzień, jak tam był, to mu się wspomniało przy obiedzie, ile on tam dostał mięsa, bo tu u nas nie jest do wyżycia. Kieby Pan Bóg dał, a jaknajpredzej żeby się to skończyło, cobyśmy od tego wroga germańskiego jaknajprędzej byli uwolnieni, toby człowiek może potym miał inaksze życie. Bo nas sam dręczą podatkami i drożyzną. Naprzykład ja nic nie posiadam tylko żyje ztych 10 palcy a mam familię do żywienia muszę płacić 250 mk. na rok a tam uwas robotnik tyle podatku nie płaci.

Tak pozdrawiam jesze ras Szanowne Państwo i całą Rodzina Pańska.

Szczepanik Piotr.
Górnik.

Nowy pochód bolszewików na Warszawę?

BAZYLEA (tel wł.) „Matin" donosi: Stacja iskrowa w Kijowie przesłała odezwę do wszystkich, w której obwieszcza pochód wojsk bolszewickich na Warszawę a robotników Węgier, Polski i Niemiec nawołuje do solidarności.

Trocki grozi Polsce nową wojną.

ROTERDAN (tel wł.) „Morningpost" przynosi depeszę iskrową z Moskwy: Według artykułu w sowieckiej „Prawdzie", Trocki wygłosił przed Radą pełnomocnych komisarzy ludowych referat o położeniu militarnem. W referacie tym wzięta jest pod uwagę nowa wojna Rosji sowieckiej przeciwko Polsce.

Trocki szykuje ekspedycję na Kaukaz

KONSTANTYNOPOL (wł.) Trocki przybył do Sewastopolu. Pragnie on tu stworzyć podstawę militarną dla ekspedycji na Kaukaz i do innych miejscowości nadbrzeżnych.

Chłopi rosyjscy przeciwko zbrojeniom trockiego.

BAZYLEA. (tel. wł.) „Nationalzeitung" donosi pośrednio z Moskwy: Radek i Trocki zajęci są, według doniesień pism bolszewickich, przygotowaniami do projektowanego pochodu na Zachód. Gazety bolszewickie donoszą że uzbrojone bandy chłopskie napadły na pociąg wojskowy, znajdujący się na linji Orłów Rilzin. Wielu komisarzy bolszewickich znajdujących się w pociągu zamordowano,

Rząd Petlury w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA (tel. wł). Dziś przybył tu w przejeździe do Kielc w w piędziesięciu wagonach rząd Petlury.

Szwajcarja przeciwko traktatowi wersalskiemu.

BAZYLEA (tel. wł.) „Baseler Nachrichten" donoszą z Genewy: Wczoraj sze posiedzenie Ligi Narodów przyniosło sensacyjne oświadczenie się Szwajcarji przeciwco traktatowi wersalskiemu.

Przedstawiciel Szwajcarji oznajmił, że między traktatem wersalskim a Ligą Narodów niema żadnych węzłów wspólnych i przystąpienie do Związku Narodów niema nic wspólnego z traktatem wersalskim. (Wiadomość tę prasa neimiecka podchwyciła z radością i komentuje ją jako wstęp do likwidacji traktatu - Red).

Wrzenie w Irlandji.

LONDYN (wł.) Wrzenie w Irlandji doszło już, jak stwierdzają pisma tutejsze, do punktu kulminacyjnego. Na całym obszarze Irlandji słychać strzały i wybuchy bomb W Dublinie przyszło znowu do bardzo poważnych rozruchów. Wiele sklepów jest spalonych Również w gmachu jednego z miejscowych dzienników sinnfeinistycznych i banku powstańców wybuchł pożar. W Corku płonie ratusz. Gmach policyjny strzeżony jest w mieście tem przez straż ogniową; zabito 1 policjanta oraz 10 żołnierzy za współudział w rewizjach, dokonanych w Irlandji Południowej.

Zamieszanie gospodarcze w Niemczech

Możliwość oddania kolei w obce ręce

BERLIN (wł.) Rząd niemiecki złożył wczoraj w Sejmie Rzeszy oświadczenie w sprawach gospodarczych, w którem stwierdza 3 przyczyny zła: nadmiar pieniędzy papier[illegible]ch, zwyżkę cen produkcji i drożyznę pracy. Podstawą gospodarki niemieckiej na przyszłość będzie ustalenie zobowiązań płatniczych, ja koteż poprawą komunikacji. W tej sprawie Rząd przygotował wniosek odłączenia kolei od państwa i traktowania ich, jako przed siębiorstwa dochodowego. Tutejsze koła przemysłowe uważają za prawdopodobną możliwość oddania kolei niemieckiej w ręce obce.

Ratyfikacja traktatu.

LYON. (PAT). Radio. W Berlinie podpisana została ratyfikacja traktatu między Francją a Niemcami, na mocy którego przyznano Francji mosty na Renie, łączące Alzację i Baden-Baden.

Traktat z sowietami.

LYON. (PAT). Radio. Sejm finlandzki przyjął w trzecim czytaniu traktat dorpacki z rządem sowieckim.

Szalona zniżka cen w Ameryce.

GDANSK. (PAT.) Spadek cen artykułów żywnościowych w całych Stanach Zjednoczonych ujawnił się w tak wielkich rozmiarach, że 32 wielkie firmy bankowe, pozostające w związku z trustami zbożowemi przechodzą obecnie wielkie trudności finansowe.

Z Konferencji Londyńskiej

LONDYN. (tel. wł.) Hrabia Sforza zamierza w najbliższą sobotę opuścić Londyn. W sobotę konferencja zostanie zamknięta.

Walka Anglji z Irlandją

BAZYLEA. (tel. wł.) „Daily Meyl" donosi; W poniedziałek gabinet rozpatrywał sprawę opracowania środków walki z coraz większym terrorem sinnfeinistów i ustawicznymi zamachami z ich strony. Postanowiono Irlandczyków którym dowiedziony będzie udział w napadach, zamachach i podpaleniu skierowanych przeciwko rządowi Wielko-Brytanji oddawać w ręce sądów wojennych i karać z całą surowością.

Wojska duńskie do Litwy Srodkowej

LINĄBY. (PAT.) Na wysłanie duńskich wojsk ochotniczych do Wilna w myśl propozycji Ligi Narodów zgodziły się wszystkie partje polityczne, i w tej kwestji prawdopodobnie przedłużony będzie parlamentowi jeszcze odnośny wniosek, po którego akceptowaniu wojsko niezwłocznie uda się na miejsce przeznaczenia.

Zgon redaktora

WARSZAWA. (telef.) Wczoraj zmarł po krótkich cierpieniach ś.p. St. Szczutowski współredaktor długoletni Kur. Warszawskiego, mentor dziennikarzy polskich, zasłużony na polu publistycznym.

„Naród" nie jest organem Nacz. Państwa

WARSZAWA, (PAT.) Wskutek obiegających pogłosek prezydjum Rady Ministrów stwierdza na zasadzie zasięgniętych informacji, że dziennik „Naród" nie jest organem Naczelnika Państwa.

Austrja wejdzie w skład Ligi Narodów.

GENEWA. (tel wł) Komisja piąta jednogłośnie postanowiła złożyć wniosek na walnem plenarnem zgromadzeniu Ligi Narodów domagający się dopuszczenia Austrji do Ligi Narodów.

Pożyczka przymusowa w Norwegji.

BERLIN. (wł.). Depesza z Krystjanji donosi, że rząd przygotował pożyczkę przymusową, którą obejmować będzie majątki ponad 200 tys. koron.

Sprawa opłat stemplowych.

Jeden z naszych posłów otrzymał poniższy memorjał który przedłożył władzom centralnym za pośrednictwem interpelacji w Sejmie.

„My obywatele miasta Sosnowca, widząc zbyt często, niestety, niedomagania w prawidłowem funkcjonowaniu aparatu administracyjnego państwa poczuwamy się samorzutnie do obowiązku wskazywania tych błędów, których naprawa jest łatwą i bezwzględnie konieczną; powodowani więc względami obywatelskiego pojmowania interesami Skarbu Państwa, usilujemy wszelkiemi sposobami spowodować sanację tych stosunków, przynajmniej w wypadkach, których podłożem i jedyną przyczyną — lekkomyślne niedołęstwo. Sprawa opłat stemplowych na terenie starostwa Będzińskiego jest tego, co powiedziano, klasyczną ilustracją.

Zagłębie Dąbrowskie, a wszczególności miasto Sosnowiec, jako centrum handlowe, fabryczne i kopalniane, okazuje niewspółmiernie wielkie zapotrzebowanie znaczków stemplowych to na kwoty wyższe.

Zdawałoby się, że wyszukanie źródła dochodów państwowych nie kryje w sobie żadnych trudności dla chcących płacić obywateli, praktyka jednak uczy, że uzyskanie przez firmy, posiadające prawo sprzedaży znaczków stemplowych w starostwie Będzińskim nabyctychże znaczków, napotyka na znaczne przeszkody.

Stwierdzamy z ubolewaniem, że zakupno stempli wymaga osobistych wpływów i protekcji, co jest zrozumiałe jeśli się weźmie pod uwagę z jednej strony, znaczne zapotrzebowanie stempli przez publiczność z drugiej zaś strony, kilka tygodni trwający nieraz zupełny brak ich w kasie będzińskiej.

Ten niezdrowy stan i niezgodny z interesami Skarbu Państwa doprowadził do następującego curiosum, które coraz częściej w ostatnich czasach ma miejsce. Publiczność, nie mogąc zaspokoić zapotrzebowania swego na znaczki stemplowe, zaopatruje dokumenty i rachunki w następujące klauzule: z powodu braku znaczków stemplowych w powiecie będzińskim, rachunek nie może być opłacony". To samo dotyczy i gospodarki znaczkami pocztowymi...“

W memorjale tym mieszkańcy Sosnowca — jako podatkowcy sami domagają się usilnie sprawnego działania śruby podatkowej. Chlubnie to świadczy o ich uczuciach obywatelskich, natomiast lekkomyślnem i karygodnem nazwać należy postępowanie miejscowych władz skarbowych. I my domagać się będziemy aby dotychczasowy stan rzeczy uległ wreszcie radykalnej zmianie.

eł.

Sprawy robotnicze.

Luźne uwagi.

Aby polepszyć dobę pracowników i robotników, a z dotychczasowych „białych niewolników uczynić ich współwłaścicielami nie słusznie znienawidzonego kapitału w postaci: fabryk kopalń i zakładów przemysłowych, należałoby przeprowadzić taką modyfikację w dotychczasowym ustroju ekonomicznym, która przyniosłaby korzyść zarówno rzeszy pracującej jako też i właścicielom przedsiębiorstw.

Modyfikacja ta polega na zastosowaniu prawa do nabycia akcji lub udziałów poszczególnym robotnikom i pracownikom tego zakładu przemysłowego w którem pracują.

Pracownik i robotnik, spłacając częścią swoich zarobków udział, czy akcję danego przedsiębiorstwa, należałby do zysków przy podziale dywidendy — w stosunku wpłaconego udziału.

Wybrani przez ogół robotników oraz pracowników delegaci mogliby reprezentować swoich mocodawców w Zarządach fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych, mając zarazem pieczę nad biegiem interesów danego zakładu przemysłowego, jako też i nad polepszeniem warunków bytu rzesz pracującej.

Dotychczasowy system sprzedaży akcji i t. p. papierów procentowych zakładów przemysłowych-na naszych rynkach giełdowych, jako pozbawiający wytwórcę, to jest robotnika i pracownika, owoców swej pracy winien być przez odpowiednie czynniki zmodyfikowany.

W pierwszym rzędzie z zysków danego przedsiębiorstwa winien korzystać robotnik i pracownik a nie obcy kapitalista, dbający jedynie o wzbogacenie się kosztem wytwórcy.

Powyższa inowacja w ustroju ekonomicznym naszego kraju nie tylko, że materjalnie podniosłaby ogół robotników i pracowników, lecz byłby to sukces o wielkiem znaczeniu moralnem tego względu, iż robotnik i pracownik, których dotychczas nic nie wiąże z przedsiębiorstwem poza otrzymaniem płacy, stałby się współwłaścicielem, myślącym o doskonaleniu się w swoim zawodzie, mającym zabezpieczyć i go przyszłość.

Mając zapewniony udział w zyskach starałby się nietylko sumiennie wypełniać swoje obowiązki lecz dbałby w równej mierze o całość przedsiębiorstwa, będąc bezpośrednio zainteresowanym w jego rozwoju.

Intensywną pracą i oszczędnością nie tylko, że powiększałby swoje dochody, lecz przyczynił by się do zwiększenia produkcji krajowej dla dobra wszystkich obywateli i państwa a przemysłowcom dałby gwarancję pewności ulokowanego kapitału i odpowiedniej dywidendy.

Strajki, które dotąd rujnowały nie tylko ogół robotników i pracowników lecz i przedsiębiorców zakładów przemysłowych, należałyby do przeszłości bezpowrotnej.

Dla kraju naszego zaś, zrujnowanego może mniej wojną niż walkami patryjnemi i bezrobociem, a stąd wypływającą drożyzną, nastałaby nowa era.

B. W.

Z powodu artykułu: „krótka epopea żołnierza ochotnika

Nie mam zamiaru dotykać samego faktu, przedstawionego w tym artykule, aczkolwiek słyszałem o przebiegu zatargu inne wersje. To jest sprawa dochodzenia urzędowego, bo takie dochodzenie będzie miało miejsce. Ale trzeba przecież wystąpić przeciwko ujęciu treści tego artykułu, które sprawia, że zestawia się dwie rzeczy: bohaterstwo żołnierza ochotnika i znęcanie się oficera, któremu przypisuje się tchórzostwo (spijanie kawy w Zaciszu, gdy inni krew przelewali). Przedewszystkiem co do bohaterstwa. Dajmy pokój reklamowaniu choćby istotnie położonych zasług.

To tak bardzo nie liczyć z samą zasługą. Mówmy o bohaterstwie tylko tych, których już ziemia przykryła. Mówmy dlatego, by teraźniejszość i potomność wiedziała i z ich mogił uczyła się kochać ojczyznę.

Co do tchórzostwa, to porucznik K. ma ustaloną opinję i wśród żołnierzy, i wśród oficerów kolegów i dobrej sławy nikt mu nie odbierze. Słyszałem jego nazwisko, wymawiane zawsze z uznaniem przez żołnierzy. O kompanję nadzwyczaj dbały, w boju mężny o czem mogą zaświadczyć przebyte przez niego boje, a i rany, otrzymane w walkach.

To też niezwykle przykro czytać tak hańbiące zarzuty, gdy się przed tem słyszało tyle pochwał.

Tyle słów wyjaśnienia. Nie znam ani ucznia ochotnika, ani podporucznika K., nic mnie z nimi nie wiąże, piszę więc tylko, aby prawdzie stało się zadość.

Bronisław Knothe

Od Administracji.

Szanownych abonentów, którzy zalegają w opłacie Kurjera, prosimy o łaskawe uregulowanie zaległych rachunków.

Ciężkie warunki wydawnicze zmuszają nas do pobierania w przyszłości opłaty za prenumeratę Kurjera z góry.

Kto zaś w ciągu paru dni nie ureguluje zaległych rachunków temu będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę gazety.

Kronika.

— Pod adresem pp. kupców Komunikują nam, iż z poważniejszych pp. kupców nazwiska są nam wiadome korzysta z przydziału napojów wyskok. monopolowych, których nigdy w sprzedaży niema i dostać nie można. Ciekawi jesteśmy czy o ile ta rzecz jest prawdziwą kto z mieszkańców miasta korzysta dotąd z przydziału choćby jednej butelki wódki monopolowej po cenach przez urząd Monopolów ustanowionych?

— Defraudacja. Zarządzający firmą „Łapiński i Ska" w Sielcu stwierdził duże nadużycia z kwitami węglowemi obliczsa szkodę firmy na 80 tysięcy mk. O nadużycia podejrzani są Józef Siemieński, posługacz biurowy którego policja IV-go komisarjatu już zaaresztowała — oraz robotnik Lucjan Badura ten zaś zbiegł w nieznanym kierunku

— Podrożenie pism warszawskich Wydawcy pism warszawskich uchwalili od dnia 30 bm. podnieść cenę numeru gazet na 5 mk

— Przemysł się organizuje Do Centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów zgłosił akces Polski związek fabrykantów zapałek Do centralnego związku należy obecnie 35 organizacji przemysłowych, handlowych i finasowych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej

— (s) Pod adresem Kasy Chorych. Zarząd Kasy Chorych nadsyła utrzymującym służbę wezwania płatnicze na których zamiast należności jak od służby tak i od właściciela obcięte utrzymującego sługę. Na wniesione reklamacje petenci otrzymują wyjaśnienie że przecież gospodarzom utrzymującym służbę jest łatwiej potrącić należność z otrzymanych zasług służącej aniżeli Kasie Chorych. Zgodne może by to było w zasadzie niestety jednakże nie w praktyce, albowiem zameldowana do Kasy Chorych służąca po paru tygodniach a nawet dniach rzuca służbę a kasa chorych pomimo wymeldowania nadsyła wezwania płatnicze żądając aby za wymeldowaną w swoim czasie służące wpłacono za nią należności.

— Jeden z licznych wypadków na kolejce wązkotorowej zdarzył się w dniu 25 ub. m. około godz. 8-ej wiecz. na linji Działoszyce — Miechów, Oto jeden z wagoników wykoleił się (co się przy porządkach tamtejszych i wogóle stanie kolejki często zdarza. W czasie tej katastrofy na małą skalę o tyle, że zdarzyła się na kolejce małej, bo wązkotorowej poważnie poszwankowane zostały między innemi dwie osoby z Sosnowca: p. Lempert (Kołłątaja 7) i p. R. Rankowicz, kontroler T-wa. Sosnow. Kopalń i Zakł. Hutnicz. Ten ostatni zgłosił ponoć do władz kolejowych odpowiednie zażalenie.

— Przemytnictwo. W dniu 29 ub. m. zatrzymany został przez policję na pograniczu Kacper Rachtan z Kuźnicy Nr 12 przy którym znaleziono 200 rb. srebr. przeznaczone na... wywóz za granicę kraju.

W dniu 12 ob. m. zatrzymano też miesz. Dąbrowy Fajgę Lewit lat 18 z ul. Fabrycznej Nr 30 z 80 rb. srebrn. pojedyńczymi., 61 rb. 50 kop. w bilonie pół rublow. i 19 rublami drobnych monet srebrn., oraz kilkoma mk. srebrnymi Obie osoby zwolniono, a pieniądze skierowano do II-go komisarjatu PPK

— Kupiec sosnowiecki dla żołnierza na froncie. Na ostatnim zebraniu kupców poruszona była sprawa ofiarności kupców Zagłębia, a w szczególności sosnowieckich, przedstawiciele których oświadczyli, że nigdy nie byli nieczułymi, kiedy chodziło o pomoc dla dzielnej naszej armji; „I dziś kupiec każdy stanie z ofiarą do apelu jeżeli zajdzie po temu potrzeba.„ Oto i zaszła potrzeba. Zbliżają się święta „Bożego Narodzenia" Zbliża się gwiazdka. Któż na tę gwiazdkę najwięcej zasłużył jak nie żołnierz, walczący na froncie? Zamiast kupować kosztowne a kruche zabawki Dla dzieci i młodzieży, mieszkańcy nasi winni pamiętać raczej więcej o swych dziatkach na froncie, przychodząc im z pomocą szczególnie w dni świąt uroczystych. A jeżeli już nie z pomocą to choćby ze znakiem pamięci o nich i ich czynach. Kupiec polski w tym względzie świecił zawsze przykładam. I dziś zapewne da wyraz swej ofiarności. Oto pierwszy p. Paweł Kucharski, właściciel magazynu z towarami galanteryjnemi ofiarowuje już: do paczek gwiazdkowych dla żołnierza: 50 par wyściółek, 12 par ciepłych rękawiczek, 12 par ciepłych skarpet, 2 pary nausznikó w i 16 tuzin. guzików do rękawów. PP. kupcy sosnowieccy, nie pozostajcie w tyle! Spieszcie z ofiarami. Bis dat qui cito dat!.

— Podwójnie żonaty. W tych dniach do mieszkania p. N. zamieszkałej przy ulicy Towarowej, zgłosiła się przyzwoicie ubrana dama i wyjaśniła iż jest żoną pana N. z którym wstąpiła w związki małżeńskie podczas pobytu tego ostatniego w Rosji

Zdziwiona właścicielka mieszkania oznajmiła iż to chyba być nie może ponieważ ona właściwie jest prawdziwą żoną pana N. i nosi jego nazwisko Wyjaśnienie jak jednej tak i drugiej strony wywołało u obydwuch kobiet wielką konsternację, a w czasie rozmowy przybyła oznajmiła, iż zapewne padła ofiarą oszustwa i oświadczyła co następuje:

Z mężem p. poznałam się w Rosji, a ten oświadczywszy mi się został przyjęty, pojął mnie za żonę

Po ustąpieniu bolszewików namówił mnie, ażebym posiadany majątek sprzedała, ponieważ wyjeżdżamy do Sosnowca, gdzie nam będzie lepiej.

Na propozycję wyraziłam swą zgodę, ponieważ mówił mi iż ma przy ulicy Towarowej swoją siostrę b. bogatą i z nią będzie mi weselej Nie dojeżdżając do Sosnowca ponieważ duszno było w wagonie wskutek przepełnienia pociągu zaproponował mi zdjęcie karakułowego płaszcza i oddanie pieniędzy. bowiem można było być okradzioną w pociągu Rady rzekomego swego męża usłuchałam, lecz niedojechawszy do Sosnowca, ten wyszedł z wagonu i więcej go nie zobaczyłam Nie podejrzewając jednakże nic złego a przypuszczając iż mógł przejść do innego wagonu po wyjściu na stację oczekiwałam go na dworcu Niestety oczekiwanie było próżne. Okazuje się obecnie że łudziłam się i zostałam ponownie oszukaną ponieważ i w mieszkaniu pani go nie znajduje Nieznajoma podwójnie przez męża oszukana wniosła zażalenie do policji która zajęła się odszukaniem uwodziciela, adres którego jest do obecnego czasu [...]ny Jednocześnie osadzo[...]ała pod kluczem pierw[...]sza żona N. —

— Sprostowanie. W artykule prof. B. Knothego p. t. „Z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika poległym Górnoślązakom", drukowanym wczoraj, zakradła się omyłka korektorska. W wierszu 27 od góry powinno być, *możemy* przegrać plebiscyt — zamiast: *musimy* przegrać plebiscyt.. co prostujemy niniejszem.

Z teatru.

„Sprzedana" ukaże się dzisiaj na wieczorowem przedstawieniu w koncertowym wykonaniu pp. Górskiej, Wąsowicz, Boneckiego. Dąbrowskiego, Tańskiego. Ci którzy nie byli na czwartkowej premjerze Leopolda Staffa „Sprzedanej", powinni bezwzględnie skorzystać ze sposobności i dzisiaj podążyć do teatru, gdyż nie często zdarza się widzieć utwór tak literacko artystycznie napisany i tak dobrze wykonany.

Jutro w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu po cenach zniżonych, zabawna operetka, siejąca skry humoru „Cyrkówka", wieczorem oryginalna operetka francuskiego kompozytora Audran'a „Lalka" z p. Fedyczkowską—Bonecką znakomitą interpretatorką roli tytułowej. Malownicze tańce tak popołudniu, jak i wieczorem dopełnią całości.

W próbach pod reżyserją p. Boneckiego, głośna sztuka „Prokurator Hallers" i pod reżyserją p. Millera znana operetka „Dziewczyna z fijołkami".

— Dziś przedstawienie popołudniowe dla młodzieży rozpocznie się o godz. 3 i pół popoł. przy cenach najniższych wystawiona będzie stylowa polska komedja Al. hr. Fredry „Śluby panieńskie". Szerszy ogół, który nie miał sposobności widzieć na scenie arcydzieła „Ślubów panieńskich" powinien dzisiaj podążyć do teatru, gdyż sztuka ta zejdzie zupełnie z repertuaru.

— Repertuar na Będzin zapowiada: na dziś arcydzieło lekkiej muzyki Straussa „Zemsta nietoperza"; na jutrzejsze niedzielne dwa przedstawienia: popołudniu dla uczącej się młodzieży o godz. 4 ej „Śluby panieńskie", wieczorem Leopolda Staffa „Sprzedana".

— „Lalka" na Saturnie. W nadchodzący poniedziałek, teatr Czarneckiego wyjeżdża na kopalnię „Saturn" wystawiając w Domu Ludowym miłą operetkę „Lalkę", urozmaiconą specjalnymi tańcami.

Z kresów.

W Wilnie panuje obecnie olbrzymia drożyzna. Wskazują na to wygórowane ceny, które się ogromnie zmieniły. Przed rokiem było Wilno od Krakowa o 30 proc. droższe, dzisiaj o 150 proc. Jajo kosztuje 12—13 marek, kilogram masła 420 mk., cukru 320, słoniny 250, trzy pięte litra mleka 25 marek, Tańsze jest mięso: za klgr. wołowiny żądają 75—100 mk., wieprzowiny 130—150 mk.; mąka pszenna klgr. 50—75 mk., kasza tyleż, jabłka 40 mk., miód 170 mk., pud żyta (16 klgr.) 659—670 mk., ziemniaków 100 mk., pudełko zapałek 5 mk.

Mimo ciężkie warunki bytu ludzie nie tracą nadziei, że warunki polepszą się. Życie polityczne i społeczne zaczyna coraz energiczniej pulsować.

Ze świata.

Książe oszustem.

Z Frankfurtu n. M. donoszą, że przed tamtejszą izbą karną odpowiadał rosyjski książe Golicyn, który z wojskami niemieckiemi przybył swego czasu z Ukrainy do Niemiec i zamieszkał w Charlottenburgu. W Niemczech występował w najpierwszych kołach wszędzie jako bogaty i wpływowy książe i wszędzie miał wysoki kredyt. We Frankfurcie n. M. codziennie w pewnym hotelu robił po 2000 marek długu. W Hamburgu żył z pewną artystką i przehulał wszystkie jej oszczędności. Oszukał różnych ludzi na milion marek. W więzieniu śledczem nauczył się dobrze po niemiecku, wykonał też kilka udatnych obrazów. Powołano licznych świadków.

OFIARY

Na żołnierza

468 Łada Mk. 1000.
477 Chmielarz Jan zebrane od kolegów Mk. 400.

474 Zebrane na Imieninach przez p. Smoniewską Mk. 700.

Na plebiscyt.

1233 Jan Misiórski z Będzina marek 125.

Na gwiazdkę dla żołnierza

472 Zamiast biletu wejścia na zabawę, dochód z której przeznaczony na gwiazdkę dla żołnierzy, składa na tenże cel Henryk Żółtowski Mk. 100.

Za wmurowanie tablicy pamiątkowej dla poległych uczniów bohaterów.

468 Za wmurowanie tablicy pamiątkowej dla poległych uczniów bohaterów, Feliks Zygmański Mk. 100.

Na gniazdo sierot.

467 Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Halinki Kaczyńskiej E. Zymsowie Marek 50.

Na bezdomne dzieci

474 Zebrane na imieninach przez p. Smoniewską Mk. 700.

Do Obywateli miasta Sosnowca.

Na cześć poległych bohaterów w walce za wolność i połączenie się z Polską naszych braci z G. Śląska, odbędzie się dnia 12 grudnia uroczystość odsłonięcia pomnika na cmentarzu w Sosnowcu.

Komitet Urządzenia uroczystości zwraca się z gorącym apelem do patrjotycznych uczuć obywateli Sosnowca, aby zechcieli przygotować w swoich mieszkaniach na dzień uroczystości kwatery dla licznych delegacji, mających przybyć ze wszystkich zakątków Polski.

Zgłoszenia, co do ilości osób, jakie mogą być przyjęte z podaniem posiłku uprasza się nadsyłać do dnia 10 grudnia do Ekspozytury Komisarjatu Plebiscytowego, ul. 3 go Maja w Sosnowcu.

Komitet.

Sosnowiec, dn. 1.12 920 r. 2571.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.